

Sygn. akt V KK 433/12

POSTANOWIENIE

Dnia 15 marca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 15 marca 2013 r.,

sprawy R. C. i T. M.

oskarżonych o popełnienie przestępstwa określonego w art. 271 § 1 kk

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Okręgowego w O.

z dnia 3 lipca 2012 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w B.

z dnia 31 stycznia 2012 r.

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć oskarżyciela posiłkowego J. R. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego J. R. okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co uzasadniało jej oddalenie na posiedzeniu bez udziału stron w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k.

Już na wstępie podkreślić trzeba, że sama konstrukcja zarzutu kasacyjnego sformułowanego w tej sprawie, pozostawała w oczywistej opozycji do

obowiązującego rozwiązania ustawowego. Przy jego konstruowaniu pominięto bowiem całkowicie dyspozycję art. 519 k.p.k., który uprawnia strony do wnoszenia kasacji jedynie od prawomocnych wyroków sądu odwoławczego. Tymczasem, w niniejszej sprawie autor kasacji ograniczył się do powtórzenia istoty jednego z zarzutów stawianych wcześniej w zwykłym środku odwoławczym, dokonując jedynie modyfikacji jego warstwy opisowej. Nadał bowiem istotą wyводу skarżącego pozostało twierdzenie o naruszeniu art. 271 § 1 kk przez jego błędną wykładnię prowadzącą do przyjęcia, że oskarżeni nie byli osobami uprawnionymi do wystawienia protokołu częściowego odbioru prac budowlanych, ponieważ ich kompetencje pochodziły jedynie z polecenia służbowego wydanego przez pracodawcę oraz stosunku pracy łączącego ich z pracodawcą, i tym samym, pomimo przyjęcia ich sprawstwa, uznaniu, że swoim zachowaniem nie wypełnili znamion czynu określonego w art. 271 § 1 kk. Tymczasem, taki zarzut naruszenia powołanego przepisu prawa materialnego był w zbliżony sposób podniesiony również w apelacji. Sąd odwoławczy ustosunkował się do tego zagadnienia w swoich pisemnych motywach (s. 4-5 uzasadnienia) wskazując, że oskarżeni nie posiadali kompetencji do wystawienia dokumentu w postaci protokołu odbioru robót budowlanych, gdyż nie spełniali kryteriów wymaganych przez prawo budowlane od osób uprawnionych do podjęcia takiego działania. Zostali oni upoważnieni do dokonania w/w czynności jedynie przez swego pracodawcę, co jednak wcale nie oznacza, że tą drogą nabyli status wymagany przez prawo.

Autor skargi kasacyjnej ma niewątpliwie rację powołując się na poglądy reprezentowane w doktrynie, w których zwrócono uwagę, że ustawodawca nie poprzestał na sformułowaniu „funkcjonariusz publiczny”, gdy określał podmiot przestępstwa z art. 271 § 1 kk, lecz zamieścił w nim nadto sformułowanie „inna osoba uprawniona”. Niewątpliwie chciał w ten sposób poszerzyć krąg podmiotów, które mogą ponosić odpowiedzialność karną na podstawie powołanego przepisu. To ogólnie trafne założenie nie przeczy jednak konieczności każdorazowego badania i wykazywania normatywnej podstawy nabycia kompetencji do wystawienia określonego dokumentu. Posłużenie się zwrotem „inna uprawniona osoba” oznacza, że chodzi o uzyskanie uprawnienia w sposób wynikający z regulacji obowiązujących w określonej dziedzinie. Nie ma żadnych powodów, aby twierdzić, że unormowania zawarte w ustawach kształtujących konkretny fragment porządku prawnego – w tym wypadku prawo budowlane, jako część prawa administracyjnego

– pozostają bez znaczenia dla określenia przedmiotowych lub podmiotowych elementów czynu zabronionego. Z uwagi na charakter prawa karnego, jako prawa granic, ramy hipotezy normy prawnej niejednokrotnie zostają wyznaczone również za pośrednictwem regulacji przynależnych do innych dziedzin prawa. Natomiast określenie zakresu uprawnień i ich powiązanie z określonymi podmiotami oraz ewentualna kryminalizacja zachowań podejmowanych przez osoby spoza kręgu podmiotów wymienionych przez prawo budowlane – jest rolą ustawodawcy i zagadnienie to musi pozostać poza zakresem kontroli wynikającej z wniesienia nadzwyczajnego środka zaskarżenia.

Warto na koniec rozbudować dotychczasową argumentację – w kierunku wynikającym zresztą z treści rozstrzygnięcia – odwołując się do jednego z aspektów przedmiotowej strony przestępstwa z art. 271 § 1 kk. Przepis ten sankcjonuje bowiem czynność polegającą na „wystawieniu” dokumentu. Natomiast dokument, którego wytworzenie zarzucono oskarżonym – został przez nich „sporządzony”. Z wystawieniem dokumentu mamy do czynienia wówczas, gdy osoby go sporządzające, nawet jeśli nie są funkcjonariuszami publicznymi, to realizują w ten sposób wynikające z przepisów uprawnienie do sporządzenia dokumentów, które odnoszą skutki także w sferze publicznej. W tym wypadku natomiast, wobec tego, że oskarżeni nie mieli uprawnień inspektora nadzoru budowlanego, to również sporządzony przez nich dokument nie miał takiego charakteru oddziaływania w sferze publicznej i dlatego niezależnie od moralnej oceny ich zachowania, dokument ten nie korzystał z ochrony prawnej, jak wynika z art. 271 § 1 kk.

Sumując zatem stwierdzić trzeba, że to samo zagadnienie posiadania uprawnienia do wystawienia dokumentu, było już przedmiotem zwykłej kontroli odwoławczej i powrót do tej kwestii w nadzwyczajnym środku zaskarżenia byłby możliwy jedynie w drodze wykazania, że zarzuty w tym zakresie nie zostały należycie rozpoznane przez sąd II instancji lub przy ich rozpatrywaniu doszło do rażących naruszeń prawa. Takich argumentów skarżący jednak nie przedstawia ograniczając się jedynie do powtórzenia krytycznej oceny stanowiska sądu I instancji, bez ustosunkowania się do wypowiedzi sądu odwoławczego. W tej sytuacji, skarga kasacyjna nie mogła zostać uwzględniona.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy postanowił, jak na wstępie.

